

Rosja kupiła izraelskie bsl za 50 mln USD

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 7 kwietnia 2009

Kontrakt dotyczy 3 różnych systemów bliskiego i średniego zasięgu produkcji IAI - Bird Eye 400, I-View Mk150 i Searcher Mk II. Połowa jego wartości została już zapłacona.



Po raz pierwszy o możliwości zakupu przez Rosję izraelskich samolotów bezpilotowych poinformował w listopadzie 2008 szef Sztabu Generalnego SZ FR gen. armii Nikołaj Makarow ([Rosja kupi izraelskie bsl?](#)). Potwierdził tę informację poseł z komisji obrony Dumy Michaił Musatow ([Rosja kupi izraelskie bsl](#)). I choć później była ona dementowana, okazało się, że do Izraela udała się delegacja rosyjskiego Ministerstwa Obrony z

odpowiedzialnym za zakupy gen. armii Aleksandrem Popowkinem, która negocjowała szczegóły transakcji. Ostatecznie kontrakt podpisano na początku kwietnia 2009.

Bird Eye 400 to przenośny bezpilotowiec o masie ok. 5 kg i zasięgu równym 10 km. I-View Mk150 to taktyczny bsl o zasięgu 100 km i masie ok. 160 kg. Największy z zamówionych samolotów bezpilotowych to Searcher Mk II o zasięgu 250 km i masie 430 kg. *Kommiersant*, który pisze o kontrakcie, nie podaje liczby zamówionych bezpilotowców (podania jakichkolwiek informacji na ten temat odmawiają też przedstawiciele IAI). Informuje jedynie, że docelowe potrzeby armii rosyjskiej w tym zakresie to 50-100 bsl i ok. 10 naziemnych stacji sterowania.

Miesiąc temu gen. Popowkin powiedział, że ministerstwo obrony przeznaczyło na rozwój rodzimych samolotów bezpilotowych miliard rubli, ale uzyskane rezultaty nie są satysfakcjonujące. W czasie konfliktu w Południowej Osetii armia rosyjska usiłowała użyć posiadane bsl, a także konstrukcje doświadczalne, do rozpoznania sytuacji na polu walki, ale bez powodzenia. Tymczasem wojska gruzińskie dysponowały bsl

produkcji izraelskiego Elbitu, co dawało im przewagę informacyjną. Rosjanie do rozpoznania musieli używać samolotów załogowych, których kilka utracili. Decyzja o zakupie bezpilotowców w Izraelu to właśnie efekt tych doświadczeń.

Rosyjscy analitycy kwestionują decyzję ministerstwa obrony, przypominając że rodzimi producenci dostarczają MSW i służbom specjalnym oraz odbiorcom cywilnym (Gazprom, Transnieft) bezpilotowe klasy podobnej do zakupionych w Izraelu. Nie produkują natomiast większych bsl, które należałoby importować. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że Rosja chciała kupić takie bezpilotowce (Heron o masie równej ponad tonę i zasięgu na poziomie tysiąca km), ale transakcja została zablokowana przez USA. Ostatecznie kupiła więc mniej potrzebne, mniejsze bsl, aby mimo amerykańskiego sprzeciwu zapoczątkować współpracę z Izraelem w tym zakresie.

Według dowódcy WWS (Wojenno-wozдушных сил) gen. płk. Aleksandra Zielina, rosyjski bezpilotowiec o zasięgu ok. 400 km i długości lotu równej 12 h powstanie do 2011.



Po raz pierwszy o możliwości zakupu przez Rosję izraelskich samolotów bezpilotowych poinformował w listopadzie 2008 szef Sztabu Generalnego SZ FR gen. armii Nikołaj Makarow ([Rosja kupi izraelskie bsl?](#)). Potwierdził tę informację poseł z komisji obrony Dumy Michaił Musatow ([Rosja kupi izraelskie bsl](#)). I choć później była ona dementowana, okazało się, że do Izraela udała się delegacja rosyjskiego Ministerstwa Obrony z odpowiedzialnym za zakupy gen. armii Aleksandrem Popowkinem, która negocjowała szczegóły transakcji. Ostatecznie kontrakt podpisano na początku kwietnia 2009.

Bird Eye 400 to przenośny bezpilotowiec o masie ok. 5 kg i zasięgu równym 10 km. I-View Mk150 to taktyczny bsl o zasięgu 100 km i masie ok. 160 kg. Największy z zamówionych samolotów bezpilotowych to Searcher Mk II o zasięgu 250 km i masie

430 kg. *Kommiersant*, który pisze o kontrakcie, nie podaje liczby zamówionych bezpilotowców (podania jakichkolwiek informacji na ten temat odmawiają też przedstawiciele IAI). Informuje jedynie, że docelowe potrzeby armii rosyjskiej w tym zakresie to 50-100 bsl i ok. 10 naziemnych stacji sterowania.

Miesiąc temu gen. Popowkin powiedział, że ministerstwo obrony przeznaczyło na rozwój rodzimych samolotów bezpilotowych miliard rubli, ale uzyskane rezultaty nie są satysfakcjonujące. W czasie konfliktu w Południowej Osetii armia rosyjska usiłowała użyć posiadane bsl, a także konstrukcje doświadczalne, do rozpoznania sytuacji na polu walki, ale bez powodzenia. Tymczasem wojska gruzińskie dysponowały bsl produkcji izraelskiego Elbitu, co dawało im przewagę informacyjną. Rosjanie do rozpoznania musieli używać samolotów załogowych, których kilka utracili. Decyzja o zakupie bezpilotowców w Izraelu to właśnie efekt tych doświadczeń.

Rosyjscy analitycy kwestionują decyzję ministerstwa obrony, przypominając że rodzimi producenci dostarczają MSW i służbom specjalnym oraz odbiorcom cywilnym (Gazprom, Transneft) bezpilotowe klasy podobnej do zakupionych w Izraelu. Nie produkują natomiast większych bsl, które należałoby importować. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że Rosja chciała kupić takie bezpilotowce (Heron o masie równej ponad tonę i zasięgu na poziomie tysiąca km), ale transakcja została zablokowana przez USA. Ostatecznie kupiła więc mniej potrzebne, mniejsze bsl, aby mimo amerykańskiego sprzeciwu zapoczątkować współpracę z Izraelem w tym zakresie.

Według dowódcy WWS (Wojenno-wozdusznych sił) gen. płk. Aleksandra Zielina, rosyjski bezpilotowiec o zasięgu ok. 400 km i długotrwałości lotu równej 12 h powstanie do 2011.

Powiązane wiadomości

[Rosja kupiła izraelskie bsl za 50 mln USD \(2009-04-07\)](#)

[Rosja kupi izraelskie bsl? \(2008-11-13\)](#)

[Rosja kupi izraelskie bsl \(2008-12-10\)](#)

[Centrum serwisowe Thalesa w Wołogdzie \(2008-10-16\)](#)

[Rosja kupi izraelskie bsl? \(2008-11-13\)](#)